

Koniec potęgi dolara, świat drży w posadach

27 marca 2018

26 marca 2018 roku był dniem historycznym, w którym świat przestał być zmuszany do nabycia dolara, by kupić ropę naftową. Zatrząśnie to nie tylko rynkiem ropy na świecie i cenami surowca, ale sprawi, że rząd chiński będzie miał większe wpływy na kształtowanie cen na rynkach azjatyckich, oraz na samego dolara.

Dzisiejsza data na wprowadzenie nowych kontraktów na ropę została ogłoszona w Pekinie przez Czanga Depenga z Chińskiej Komisji Regulacyjnej do spraw papierów wartościowych, która prowadzi nadzór nad emisją, handlem i rozliczaniem kontraktów Futures.

Największymi importerami ropy naftowej są Unia Europejska, która importuje 11,5 miliona baryłek dziennie, Chiny 8,5 miliona baryłek dziennie, Stany Zjednoczone 8 milionów baryłek dziennie i Indie 5 milionów baryłek dziennie. Jak widać, rynek azjatycki stanowi lwią część globalnego popytu na ropę.

Dotychczas ropę naftową można było kupić za pomocą dwóch kontraktów terminowych West Texas Intermediate, czyli WTI, które sprzedawane były na giełdzie w Nowym Jorku na Manhatanie przez CME Group, oraz Brent oferowane na giełdzie w Londyńskim City. Zmuszało to wszystkich uczestników rynku, a więc producentów ropy i jej nabywców, do handlu ropą na owych giełdach, akceptowaniu wpływów pośredników na ropę oraz waluty preferowanej, czyli dolara.

Produkcja ropy naftowej ma miejsce głównie na kontynencie azjatyckim. Rosja, Chiny, Arabia Saudyjska, Irak, Iran, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar, Kazachstan, Azerbejdżan itd. To wszystko azjatyckie kraje, główni producenci podaży światowej ropy.

Ropa naftowa stanowi podstawowy składnik asfaltów, w przemyśle samochodowym używana jest do produkcji ogumienia, jest wykorzystywana w przemyśle nowych technologii do produkcji plastików, w przemyśle farmaceutycznym do wyrabiania leków, środków antykoncepcyjnych, rękawic, jest podstawą rynku paliwowego, napędza statki, samochody, samoloty, maszyny rolnicze, pociągi i tramwaje, służy też w przemyśle energetycznym jako paliwo do wytwarzania prądu.

Skala ważności ropy naftowej jako surowca, wielkość jej zużycia oraz fakt, że bez niej nie może funkcjonować praktycznie żadna nowoczesna gałąź przemysłu, oraz że do wczoraj sprzedawana była tylko w kontraktach dolarowych, sprawiał, że istniał „petrodolar”.

Na cenę waluty wpływa liczba pieniądza w obiegu, podaż walut obcych, popyt na walutę rodzimą, różnice między stopami procentowymi a inflacją, reglamentacja walutowa (ograniczenie handlu innymi walutami), stan gospodarki krajowej oraz stan gospodarek partnerów.

Amerykańska gospodarka leży. Głównie miasto, stolica amerykańskiego przemysłu, Detroit, zbankrutowało, w jego ślady poszły następne miasta, hrabstwa i stany. San Bernardino, Stockton, Harrisburg, Puerto Rico, Jefferson County, Boids County itd. To tylko przykłady amerykańskiego rozkładu. Stopy procentowe w USA były praktycznie zerowe, kredyt stanowił stymulację rodzinnej gospodarki i przemysłu, taka nieskrępowana kreacja pieniądza sprawiała, że liczba dolara w obiegu rosła niebotycznie, banki udzielały kredytów i w ogóle nie były zobligowane do posiadania depozytów zabezpieczających roszczenia wypłat właścicieli kont bankowych osób prawnych i fizycznych. Istniała reglamentacja na waluty obce, a to świat musiał kupować dolara, by nabyć ropę – podstawowy składnik nowoczesnej gospodarki. Wymuszało to nie tylko na wszystkich uczestnikach rynku zakup dolara, ale i posiadanie jego rezerw na przyzwoitym poziomie, aby zawsze móc się w ten podstawowy składnik zaopatrzyć i brać udział w handlu na światowych

rynkach. Skala amerykańskiego długu znacząco przewyższa możliwości gospodarcze tego kraju oraz rezerwy w złocie. Wszystko to sprawia, że uczestnicy rynku we własnym interesie gospodarczym byli zainteresowani odejściem od dolara, którego od wartości makulatury dzielił tylko „petrodolar”, czyli powiązanie z handlem ropą.

Decyzja Chin o powołaniu kontraktów na ropę w juanach na Szanghajskiej Międzynarodowej Giełdzie Surowców Energetycznych (Shanghai International Energy Exchange (INE)) osłabia ostatni i kluczowy czynnik wartości i siły nabywczej dolara amerykańskiego, czyli powiązanie go z ropą.

Od dziś zaczyna się koniec dolara. Zmalałe popyt, stopnieją i rezerwy dolarowe. Upadnie ostatni czynnik amerykańskiego dobrobytu, sztucznie wysoka siła nabywcza jego waluty.

Autorstwo: Tomasz Dworczak

Źródło: pl.SputnikNews.com